

PROTOKÓŁ NR 7/2019
KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI
z dnia 04 grudnia 2019 roku

Posiedzenie Komisji Skarg Wniosków i Petycji odbyło się w Sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Głogówku. W posiedzeniu udział wzięli Członkowie Komisji wg załączonej listy obecności. Na 7 radnych, obecnych 5.

Ponadto w obradach uczestniczyli Zastępca Burmistrza Głogówka, Naczelnik Wydziału Ekonomicznego, Oświaty i Zdrowia oraz Skarżąca.

Posiedzenie Komisji otworzył i przeprowadził Przewodniczący Komisji Grzegorz Thiel. Przywitał zgromadzonych i odczytał proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie VII Komisji Skarg Wniosków i Petycji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Ustalenie porządku obrad.
4. Rozpatrzenie skargi
5. Zakończenie VII Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Przewodniczący zapytał o inne propozycje lub uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Porządek został przyjęty **jednogłośnie**.

Ad. 4

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji poinformował, że niniejsze spotkanie zwołane zostało w związku ze złożoną skargą na działalność Dyrektora oraz pracownika Przedszkola Publicznego nr 4 w Głogówku.

Przewodniczący zapytał skarżącą czy chciała by coś dodać.

Skarżąca nie wniosła nowych uwag w skutku czego przewodniczący przywołał treść skargi.

Przewodniczący opisuje zaistniałą sytuację poczynając od telefonu Pani Intendentki do Skarżącej z prośbą o przyjazd do placówki. Po przybyciu Skarżącej okazało się, że próbowała ona uiścić zaległości, pieniędzmi, które zostawiła na stole w kuchni. Pani Intendentka poprosiła, żeby skarżąca była przy przeliczeniu, ponieważ opłata była wniesiona w jednogroszówkach.

Skarżąca dopowiedziała, że wystarczyło jej zapewnienie o tym, że zostawiła tam odpowiednią kwotę pieniężną.

Przewodniczący kontynuuje mówiąc, że Pani intendentka odmówiła przyjęcia zapłaty. Następnie Pani intendentka wraz z Panią Dyrektor udały się do Skarżącej w celu przeliczenia zostawionych przez nią pieniędzy. Jak się okazało Skarżącej nie było w miejscu zamieszkania.

Kontynuując przytacza słowa Pani Dyrektor o nieterminowym uiszczaniu opłat.

Skarżąca odpowiada, że uprzedzała o jej nieterminowych wpłatach z powodu terminu wypłaty wynagrodzenia i nikt nie zgłosił odnośnie tego żadnych uwag, dodaje, że to kwestia czterech dni. Skarżąca opowiada o chęci poinformowania Pani Dyrektor o terminie kolejnej wpłaty, ale nie odebrała telefonu.

Przewodniczący poinformował, że Pani Intendentka w chwili obecnej nie pracuje.

Radny Samson zapytał, czy na jej miejscu będzie ktoś inny.

Przewodniczący zapewnia, że tak.

Skarżąca wyraża nadzieję na lepszą współpracę z nową osobą. Pyta o zapotrzebowanie, o którym wspomniała w skardze. Tłumaczy, że pracownicy przedszkola zakupiły blender, który powinien być kupiony przez Panią Dyrektor.

Radny Samson informuje, że nie jest to sprawa skargi co podtrzymuje Przewodniczący.

Skarżąca prosi o przejście do skargi.

Przewodniczący stwierdza, że zaniedbania dotyczące zaistniałej sytuacji leżą po obu stronach. Wytłumaczył, że w momencie zapłaty przyjmujący pieniądze ma obowiązek ich przeliczenia przy osobie, która je wpłaca. Dodaje, że przyjmujący mógł odpowiedzieć, że nie otrzymał pieniędzy od Skarżącej, ponieważ nie wydał dokumentu potwierdzenia wpłaty.

Skarżąca odpowiada, że nigdy nie otrzymuje potwierdzeń wpłat.

Przewodniczący ponownie powtarza, że Skarżąca powinna być przy przeliczeniu pieniędzy.

Głos w dyskusji zabrał Naczelnik Wydziału Ekonomicznego, Oświaty i Zdrowia, który przyznał rację Skarżącej w związku z formą płacenia, jednakże powołał się na sytuację, która zdarzyła się w sądzie, w którym to wpłacający przyniósł do kasjera 12 000,00 zł w nominałach dwóch i pięciu groszy, po czym kasa została zamknięta, a kasjer w obecności wpłacającego przeliczył otrzymaną kwotę. Porównuje to do sytuacji, w której znalazła się Skarżąca. Poucza, że Skarżąca miała poczekać do momentu, w którym jej wpłata zostanie przeliczona.

Skarżąca tłumaczy swoje zachowanie tym, że przyjmujące wpłaty nie mają czasu, ponieważ przychodzą rodzice, którzy odbierają swoje dzieci i każdy się spieszy, dodaje, że pracownica jest tam jedynie pół godziny, a powinna być dwie.

Naczelnik Wydziału Ekonomicznego, Oświaty i Zdrowia powtarza, że wpłacane pieniądze powinny być przeliczone w obecności wpłacającego.

Skarżąca tłumaczy, że Pani Dyrektor posiada jej numer telefonu i mogła poinformować ją, aby przyjechała do przedszkola celem przeliczenia wpłaty, a nie nachodzić ją w domu. Nadmieniam, że Pani Dyrektor straszyla zgłoszeniem jej sytuacji materialnej do Ośrodka Pomocy Społecznej.

Naczelnik Wydziału Ekonomicznego, Oświaty i Zdrowia reasumując oświadcza, że obie strony są winne zaistniałej sytuacji, ponieważ Skarżąca zostawiła pieniądze na kuchennym stole i wyszła, a osoba przyjmująca pieniądze te odebrała.

Skarżąca pyta, skąd mogła wiedzieć, ile pieniędzy Pani Dyrektor przyniosła jej do domu. Zapewnia, że reguluje wszystkie opłaty na bieżąco jedynie wpłata za przedszkole jest opóźniona. Wspomina również, że została poinformowana o tym, iż jej starsze dziecko może przebywać w przedszkolu jedynie do godz. 13.00.

Zastępca Burmistrza prosi o odczytanie części wyjaśnienia Pani Dyrektor.

Przewodniczący odczytuje fragment wyjaśnienia, po czym informuje, że Pani Dyrektor nie straszyla jej osoby doniesieniem o jej sytuacji materialnej do Ośrodka Pomocy Społecznej, a jedynie poinformowała, że istnieje możliwość posyłania dzieci do przedszkola na 5 godzin, w których realizowana jest podstawa programowa, a także można postarać się o refundację obiadów.

Skarżąca nie zgadza się z tym i mówi, że Pani Dyrektor powiedziała jej, że jeśli nie stać ja na uiszczenie opłaty to zgłosi to do OPS-u. Dodaje, że stać ją, żeby płacić za obiady, tylko niestety może uiszczać opłaty w późniejszym terminie.

Zastępca Burmistrza w woli podsumowania mówi, że obie strony konfliktu nie były wobec siebie uczciwe, popełniły błędy. Skarżąca powinna poczekać na policzenie wpłaty by sprawdzić czy jest to cała suma, natomiast Pani Dyrektor nie powinna nachodzić Skarżącej w domu w celu rozwiązania problemu. Dodaje, że należało to zrobić w przedszkolu.

Skarżąca pyta, dlaczego Pani Dyrektor, która prosi o kontakt nie podaje swojego numeru telefonu.

Zastępca Burmistrza tłumaczy, że numer telefonu Pani Dyrektor jest ogólnodostępny, choćby na stronie internetowej.

Skarżąca odpowiada, że nie będzie szukać numeru w Internecie po czym dodaje, że dzwoniła do Pani Dyrektor w piątek, natomiast nie udało się jej z nią porozmawiać. Tłumaczy, że dzwoniła do przedszkola, panie, które tam pracują przekazały, że nie ma Pani Dyrektor mimo tego, że jej samochód był zaparkowany pod przedszkolem.

Zastępca Burmistrza nawołuje do przyznania się stron do popełnionych błędów i porozumienia.

Skarżąca pyta, dlaczego Pani Dyrektor nie pojawiła się na posiedzeniu komisji i zasugerowała, że gdyby miała czyste sumienie podjęłaby próbę rozmowy.

Zastępca Burmistrza oświadcza, że Pani Dyrektor nie miała obowiązku uczestniczyć w posiedzeniu Komisji tak jak skarżąca. Zachęca stronę do ugody i pyta czy skarżąca bierze to pod uwagę.

Skarżąca odpowiada, że nie zamierza załatwić sprawy w sposób ugodowy.

Przewodniczący stwierdził, że przez zmianę Pani Intendentki problem się rozwiąże.

Skarżąca przyznaje, że prosiła, aby Pani Intendentka płaciła za nią raty w terminie, a sama oddawała jej pieniądze do ostatniego dnia miesiąca. Mówi, że wcześniej wspomniana zapłata za przedszkole w jednogroszówkach była zemstą za to, że według skarżącej, intendentka powiedziała o jedno słowo za dużo.

Naczelnik Wydziału Ekonomicznego, Oświaty i Zdrowia odpowiada, że przedszkole jest jednostką organizacyjną, która podlega Gminie Głogówek i wszelkie płatności jakie wykonuje przedszkole są w terminie określonym przez Gminę. Wspomina, że uczulił wszystkie Pani Intendentki, że nie powinny dokonywać wpłat ze swoich prywatnych środków pomimo koleżeństwa.

Skarżąca odpowiada, że tylko zapytała Panią Intendentkę czy może wnieść za nią opłatę za miesiąc lub dwa, natomiast zobowiązała się jej oddać pożyczone pieniądze. Dodaje, że Pani Intendentka wiedziała, którego dnia mąż otrzymuje wypłatę.

Przewodniczący mówi o braku porozumienia i następstwach nieporozumień między paniami. Stwierdza, że sprawę można byłoby załatwić bez zwoływania Komisji poprzez obustronne porozumienie.

Skarżąca powtarza, że nie podejmie kroków ku ugodzie.

Przewodniczący przestrzega, że aby uznać skargę za zasadną wina musi leżeć po jednej stronie, natomiast w rozpatrywanym przypadku winne są obie strony postępowania.

Skarżąca dziwi się ze Radni uważają ją za winną i twierdzi, że zapłaciła należność.

Radny Dembczak tłumaczy, że skarżąca nie zapłaciła raty.

Przewodniczący tłumaczy, że należało poczekać i być przy przeliczeniu monet wraz z intendentką, wtedy nie nastąpiłaby wizyta w domu Skarżącej.

Skarżąca wytyka, że Intendentka mogła do niej zadzwonić i powiedzieć, aby stawiała się do przedszkola.

Przewodniczący zapytał czy Skarżąca chce coś wnieść do sprawy.

Skarżąca nie wniosła nowych uwag.

Radny Kowaś podsumowując posiedzenie przyznał winę obu stronom. Wytłumaczył, że Intendentka powinna wezwać drugą osobę, przeliczyć pozostawione pieniądze i sporządzić protokół. Dodaje również, że nie powinna nagabywać Skarżącą w jej miejscu zamieszkania.

Ze względu na brak nowych faktów w sprawie Przewodniczący poddał pod głosowanie zasadność skargi.

ZA: 0

Przewodniczący zapytał kto uważa, że skarga jest niezasadna:

ZA: 3 / PRZECIW:0/ WSTRZYMAO SIĘ:2

Skarga na Dyrektora Przedszkola Publicznego w Głogówku została uznana za **niezasadną**.

Skarżąca nie była zadowolona z wyniku głosowania. Stwierdziła, że zwykły człowiek nie ma nic do gadania, a w Urzędzie panuje koleśiostwo.

Przewodniczący pyta Skarżącą czy jej postępowanie jest poprawne.

Skarżąca odpowiedziała, że tak, wstała i trzasnęła drzwiami opuszczając salę posiedzeń. Innych uwag nie zgłoszono.

W związku z wyczerpaniem Porządku obrad Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Grzegorz Thiel

Protokolant:

Monika Domaradzka